

[Artykuł ukazał się w Rzeczpospolitej z dnia 15.09.2004.](#)

---

Jak Rada Ministrów PRL zrzekła się w 1953 roku reparacji od NRD

## Uchwała, której nie było

Czy uchwała Rady Ministrów PRL z 23 sierpnia 1953 r. pt. "Oświadczenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej" przesądza o zrzeczeniu się od państwa niemieckiego reparacji wojennych? Przez lata tak uważano. Szkopuł w tym, że takiej uchwały nie było - dowodzi Józef Menes, doradca prezydenta m. st. Warszawy.

Pod pojęciem "uchwała rządu" - jak ustalił Józef Menes, doradca prezydenta m. st. Warszawy, który zbadał kulisy tej sprawy - rozumiano tekst samego oświadczenia, które nie zostało przez nikogo podpisane.

W archiwum Urzędu Rady Ministrów istnieje protokół nr 4 z posiedzenia rządu 23 sierpnia 1953 r. Zostało ono - referuje Menes - zwołane ad hoc, w niedzielę na godz. 19.00. Zakończyło się już po 30 minutach jednomyślnym przyjęciem tekstu oświadczenia. Bez dyskusji i zapoznania się z analizami lub ekspertyzami. Rząd PRL nie pracował wcześniej nad tym zagadnieniem. W godzinę po zakończeniu posiedzenia Polska Agencja Prasowa opublikowała oficjalny komunikat w tej sprawie.

Co jeszcze mówi protokół nr 4? Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut, uzasadniając propozycję, powołał się na uchwałę Prezydium Rządu z 19 sierpnia 1953 r. Uchwały tej, jak ustalił Józef Menes, nie ma wśród jawnych dokumentów w archiwach URM i MSZ ani w Archiwum Akt Nowych. W spisie uchwał Prezydium Rządu istnieje dokument nr 622, ale jest on poświęcony innej tematyce. Projekt tekstu oświadczenia zreferował minister spraw zagranicznych Stanisław Skrzyszewski. Wskazał on na decyzję rządu ZSRR, który wcześniej zrezygnował z pobierania reparacji niemieckich. Protokół w tej sprawie podpisali w Moskwie 22 sierpnia minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow i premier NRD Grotewohl.

Na decyzję radziecką niewątpliwie miały wpływ wydarzenia w Berlinie w czerwcu 1953 r.: protest przeciw obniżaniu stopy życiowej przekształcił się w zamieszki uliczne, krwawo stłumione przez policję niemiecką i wojska radzieckie. ZSRR niewątpliwie, jak o tym świadczy powołanie się w tekście oświadczenia na decyzję rządu radzieckiego, wymógł na władzach PRL, aby także zrzekły się reparacji. Jak z tego wynika, decyzja rządu PRL została podjęta niesuwerennie, z pogwałceniem procedury, i nie przybrała postaci formalnej uchwały Rady Ministrów. **AKA**

### **Waldemar Gontarski, redaktor naczelny "Gazety Sądowej"**

Z punktu widzenia prawa międzynarodowego uchwała z 23 sierpnia 1953 r. jako akt jednostronny, aby mogła wywierać skutki prawne, musi spełniać pewne wymogi formalne: powinna być wydana przez kompetentny organ i nie może być obciążona wadami oświadczenia woli (np. nie może być przyjęta pod przymusem). Wprawdzie pacta sunt servanda (art. 9 Konstytucji RP z 1997 r.), ale zasada ta nie ma charakteru absolutnego. Dotychczas podważaliśmy skuteczność prawną uchwały z 23 sierpnia 1953 r. z dwóch

względów. Po pierwsze, została wymuszona przez dyktat ZSRR, po drugie, Rada Ministrów nie była organem uprawnionym do wydania tego typu oświadczenia woli. Jeśli się teraz okazuje, że takiej uchwały nie znaleziono w archiwach, bo jej po prostu w ogóle nie było, to współczesne państwo niemieckie powołujące się na tę uchwałę traci zasadniczy argument. Wszak trudno dotrzymywać paktów, których nie było.